

# Beg Lepes, Jeden Łyk

Chcę cię czuć jak nigdy wcześniej  
Dalej gubię się w tym mieście  
Tu gdzie mniej dobrot niż przestępstw  
Ale przy mnie czujesz się bezpiecznie  
Daj mi rękę a dam ci serce  
Daj mi wszystko , a dam ci więcej  
Jebać świat, to tylko brednie  
Jebać ich, zatańczmy wreszcie  
Mam sny jak każdy dzieciak  
Żeby nimi żyć, nie tylko o nich śpiewać  
Dźwigam krzyż, ty dźwigasz me marzenia  
We śnie pogrążone osiedla  
Nosze marzenia w portfelu jak gumki  
Dużo miejsca, bo bywa pusty  
Chciałbym w końcu go opóźnić  
Samotność to mój współnik  
Powoli tracę kontakt z ludźmi  
Widzę zbyt wiele różnic  
Mimo że jesteśmy równi  
Zadali mi zbyt wiele ran  
Życie nigdy nie było sprawiedliwe  
Ci co powinni z nami być są na chwile  
A ci których nie powinno być z nami  
Cały czas widzę  
Cały czas widzę  
W czasach nienawiści chce znowu kochać  
Zastąpić czynami te puste słowa  
Myśli mieć czyste, a nie 'po prochach'  
Schowaj przede mną ten towar  
Schowaj przede mną całe zło  
Nie mogę patrząc jak świat krwawi  
Widzę tylko twoje ciało  
Reszta to tło  
Za ciebie mógłbym wraaaah zabić

Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody  
Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody  
Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody  
Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody

Czuję cię jak zwrotkę wcześniej  
Przestałem gubić się już w mieście  
Coraz więcej dobra widzę we mnie  
Coraz więcej dobra widzę wszędzie  
Płaczę jak dziecko, gdy cię nie ma  
Choć smutek to już nie mój kolega  
Przestałem już śnić o marzeniach  
Gdy zacząłem je spełniać  
Miedzy nami za dużo murów, za mało mostów  
Za dużo ciszy, za mało rozmów  
Za dużo tez, za mało wniosków  
Wszystko robimy na odwrót

Nosze na sobie za dużo ozdób  
Mimo to wiesz jaki jestem w środku  
Płonę w deszczu a gasnę w słońcu  
Skoro będziesz, wszystko będzie w porządku

Pokaż mi siebie i pokaż Wrocław  
Przejdźmy się po mostach  
Na pół spalmy papierosa  
Chuj kto będzie romantykiem  
Na to mam całe życie  
Doświadczenia zmieniają perspektywę  
To co wiesz teraz, jest namacalny  
Nie wrzucony za szybę  
Wiem jak szczęście ma imię

Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody  
Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody  
Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody  
Twój wzrok i dotyk  
Koi ból tej nocy  
Jestem spragniony  
Jesteś jak łyk wody